Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 120. Lwów, Czwartek dnia 24. Maja 1923. Rok XLI.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Konflikt angielsko-rosyjski.

Anglja była pierwszem państwem, które nawiązało stosunki z Rosją sowiecką. Lloyd George po konferencji wersalskiej rzucił myśl zwołania na „Wyspy Książęce“ przedstawicieli wszystkich partji rosyjskich w nadziei pogodzenia ich ze sobą. W jesieni 1919 r. wysłał p. O'Grady'ego na konferencję z Litwinowem do Kopenhagi. Rozpoczęte tam rokowania doprowadziły w 1921 r. do zawarcia traktatu handlowego, na mocy którego misja handlowa sowiecka zjechała do Londynu, a przedstawiciel angielski został wysłany do Moskwy. Przyszły potem wielkie genueńskie i haskie projekty Lloyda George'a, zakończone zupełnem niepowodzeniem. Powoli okazała się cała bezużyteczność traktatu, zła wola sowietów, Anglja zmuszona była zarzucić plan Urquarta. Korzyści handlowych i ekonomicznych Anglja nie miała żadnych. Moskwa nie dotrzymywała obietnic, — zwłaszcza towarzystwa naftowe ucierpiały bardzo, terytorja ich zostały sprzedane innym i rząd londyński nadaremnie upominał się o zadośćuczynienie.

Najbardziej jednak we znaki dała się Anglji propaganda sowiecka. Anglja i Rosja, która, — jak słusznie stwierdził Lloyd George w Izbie gmin, jest zawsze tą samą imperjalistyczną Rosją, co Rosja carska, — pozostaną zawsze rywalkami na Wschodzie. Wojna znacznie wzmocniła stanowisko Anglji w Azji, stanowisko to podkopać starała się Moskwa przez antiangielską propagandę w Afganistanie, w Persji, gdzie zdołała wywrócić rząd przychylny Anglikom, w Indjach, w świecie muzułmańskim. Konflikt turecki był przez jakiś czas konfliktem angielsko-rosyjskim. Skoro zaś Anglji udało się przeprowadzić decyzję o cieśninach wbrew woli Moskwy, Moskwa zaczęła się mścić na innem polu, prześladując obywateli angielskich i wzmagając propagandę komunistyczną w Azji, w Egipcie, w Irlandji i w samej Anglji. Misja handlowa londyńska stała się ogniskiem propagandy. Manifestacje wrogie Anglji zaczęły się mnożyć. W czasie tym ster spraw zagranicznych spoczywa w rękach lorda Curzona, który jako były wicekról Indji zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa propagandy.

Dnia 8. maja wysłał on do Moskwy prawdziwe ultimatum, grożąc do 10 dni wydaleniem misji rosyjskiej z Londynu i odwołaniem przedstawiciela z Moskwy. Dla poparcia wysłał statki wojenne angielskie na morze Białe dla ochrony rybackiej flotylli angielskiej, prześladowanej przez Rosję. Rosja odpowiedziała, proponując przedłożenie sprawy flotylli sądowi rozjemczemu. Jednak równocześnie zaszedł fakt zamordowania Worowskiego w Szwajcarji. — Bolszewicy wyzyskali śmierć tą, przypisując ją Anglji, porównywując z zabójstwem arcyks. Franciszka Ferdynanda — cała Rosja podniosła się w manifestacjach antiangielskich. Uważając jednak, że rząd angielski nie zmienił tonu i notę odrzucił jako niewystarczającą, Moskwa postanowiła targować się dalej i chcąc uniknąć konfliktu, który obecnie nie byłby dla niej korzystny, wysłała do Londynu arcykompromisowego i słodkiego Krassina.

Asystujemy bardzo ciekawemu pojedynkowi. Oba rządy przybierają tony ostre, pobrzękują szablami, uderzają w struny groźby, nawet dziwnym zbiegiem okoliczności wizyta szefa sztabu angielskiego w Polsce przypada właśnie na chwilę, gdy Anglja zdaje się być gotowa do ostatecznych kroków. Być może ma być to również małem memento dla Moskwy. Po za notami jednak Curzona i Cziczerina, popieranemi przez prasę — „Times“ „Morning Post“, „Daily Telegraph“ propagują zerwanie, — działają i prądy kompromisowe, których z jednej strony wyrazicielem jest Krassin, z drugiej posłowie Labour Party i Lloyd George.

W gruncie rzeczy bowiem do wojennego tonu nie należy przywiązywać zbytniej wagi, jest to jedynie targ o koncesje. Targ, który zaczyna wydawać owoce, gdyż ostatnie wiadomości mówią o projekcie Krassina utworzenia wielkiego konsorcjum naftowego anglo-rosyjskiego między syndykatem naftowym rosyjskim, a angielskiem Towarzystwem sprzedaży nafty. Projekt ten przedłożony już został rządowi moskiewskiemu. Do porozumienia dojdzie zapewne, o tem nie wątpi opinja obserwatorów zainteresowanych: Francji i Niemiec, podsuwając myśl, że aby porozumienie to było owocne i trwałe musi się oprzeć na trzech, a nie na dwóch filarach, tym trzecim radeby być zarówno Niemcy, jak i Francja, która słusznie lęka się pierwszej kombinacji.

L. C.

Gen. Sikorski zamierza wyświetlić sytuację.

Prezydent min. wygłosi ekspose rządowe i zażąda votum zaufania. Konsternacja w obozie Piasto-Chjeńskim.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Duże wrażenie w kołach sejmowych wywołała wiadomość, którą podał dzisiejszy „Kurjer Poranny“, że premier Sikorski pragnąc położyć tamę przeciągającemu się z dnia na dzień przesileniu parlamentarno-gabinetowemu, postanowił wystąpić na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu z wielkiem ekspose, — w którego zakończeniu zamierza domagać się votum zaufania. Jako najodpowiedniejszą ku temu chwilę uważa premier dyskusję nad prowizorjum budżetowem i przygotowany jest, jak twierdzi „Kurjer Poranny“ zareagować na ataki prawicy.

W związku z tą wiadomością utrzymywała się dziś w Sejmie pogłoska, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu prawica i Piast nie postawią wniosku o votum nieufności dla rządu, lecz czekać będą na ekspose premiera, spodziewane na sobotniem posiedzeniu.

Wniosek nieufności miał być zgłoszony w dyskusji nad wnioskiem nagłym Z. L. N. w sprawie zarządu przymusowego dóbr żywieckich p. Stefana Habsburga. Niezależnie od tego dyskusja nad tym wnioskiem ze względu na interwencję w tej sprawie dworu hiszpańskiego oczekiwana jest z wielkiem zaciekawieniem, a równocześnie z zaciekawieniem oczekuje się dyskusji nad wnioskiem zgłoszonym przez koło żydowskie w sprawie zamachów dynamitowych na mieszkania działaczy i instytucji żydowskich w Krakowie.

Ostry zatarg grecko-turecki.

WOJSKA TURECKIE NA PÓŁWYSPIE GALLIPOLI.

Lozanna. (Pat.). Venizelos i Aleksandis złożyli na ręce gen. Pelle i sir Rumbolda protest z powodu koncentracji wojsk tureckich w Tracji zachodniej. W proteście zaznaczono, że kemaliści wysadzili wojska na półwyspie Gallipoli.

KONFERENCJA LOZAŃSKA ZAGROŻONA.

Lozanna, (PAT). Pogłoski o wojskowych zarządzeniach Turcji w odpowiedzi na groźby greckie wywołały wczoraj wieczorem w kołach konferencji nastrój pessymistyczny. Krążyły wiadomości, według których Turcy wysłali do Tracji zachodniej znaczne oddziały wojsk.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Propaganda czeska przeciw Polsce.

Militarno-polityczna podróż marszałka Focha do Polski i Czech miała według oficjalnych oświadczeń, charakter czysto przeglądowy, pozatem głośno mówiono o przygotowaniu podatnego gruntu dla wejścia Polski w skład małej koalicji. — Przedmiot sporu między obiema stronami, kwestja podziału Jaworzyny, miała ulec zatarciu. Inaczej, usiłowano zaprowadzić Polskę do przymierza czesko-polskiego.

Że istnieje potrzeba takiego zbliżenia się, o tem jest opinja polska, na tyle przekonana, iż chwilowe osłabienie Niemiec przez okupację Zagłębia Ruhr i wyolbrzymiony nieco spór o Jaworzynę, nie zdołają w niczem zmniejszyć napięcia jej uwagi w tym kierunku. Przymierza chcemy i do niego dążymy dla skutecznego przeciwstawienia się niemiecko-rosyjskiej umowie w Rapallo.

Inaczej pojmuje to, względnie pojmować zaczęły Czechy, które widzą w Niemczech tylko zwyciężonego, a w podróży marsz. Focha po terytorjum czeskiem i słowackiem podniesienie państwa czeskiego do rzędu mocarstw europejskich, w Pradze zaś strategiczny etap, przez który marszałek Foch oswobadzał Polskę. Trzymają w ręku te piankowej wartości atuty, oświadczają, iż „porozumienie czesko-polskie jest wprawdzie konieczne, lecz Polacy więcej potrzebują Czechów, niż Czesi Polaków". Tak twierdzi półurzędowy organ „Slovenski Diennik" w Preszburgu.

Gdy do czasu podróży i przemówień marsz. Focha, polityka czeska odnosiła się do Polski tylko z pewnym przekąsem, to obecnie zaczęła podrywać jawnie autorytet Polski i to, nie gdzieindziej, jak w miejscu zatwierdzenia stanu posiadania obu państw — w Paryżu. Na dowód „przyjaznego" odnoszenia się do Polski, niech posłuży korespondencja paryska, umieszczona w „Czeskem Slovie", pisana w dniu pobytu Focha we Lwowie. — „Polska wczorajsza i dnia obecnego, to historja pełna błędów, labirynt nieprzeniknionym. Mrok rozciąga się nad Polską dnia wczorajszego. Ci, którzy Polaków nie lubią, twierdzą, że zawsze muszą mieć coś odrębnego, coś „extra". Historja ich od r. 1914, do dni dzisiejszych jest taką odrębnością „par excellence". Inne narody żyły swem życiem, i mówią o sobie, jeżeli czegoś dokonały. Polska szuka dziś idei przewodniej, myśli, któraby ożywiła to, co tworzyło jej historję z przed 10 lat. Gdzieindziej wyrastają czyny z idei. W Polsce były naprzód skutki. Idei szuka się dopiero dzisiaj. Taki jest rozdział między Polską a Europą. Dlatego też nierozumieją się wzajemnie".

Po tej idjotyczno-historjozoficznej napaści, inny przykład wykładni polityki zagranicznej, drukowany w Paryżu, w języku francuskim: „Pewne jest, że jak tylko Rosja wejdzie jako czynnik do polityki światowej, będzie w niej odgrywać wielką rolę. I nowa Rosja odczuje zniewagę, którą jej wyrządziła Polska, odrywając rosyjskie terytorja i żądając rewizji granicy polsko-rosyjskiej, a wtedy Francuzi będą się musieli zdecydować, czy mają stanąć po stronie Rosji, czy Polski. Francja nie zdecyduje się stanąć przeciw Rosji.

Nowe aktywne wystąpienie Rosji nie zmieni postawy Czech, gdyż tem samem nasza pozycja po stronie Francji i Belgji wzmocni się. To jest tem lepsze dla nas, a tem gorsze dla naszych nieprzyjaciół".

Od czasu pobytu Focha w Czechosłowacji, uległ też zasadniczej zmianie stosunek do kwestji Jaworzyny. Wszystkie dzienniki wywierają nacisk na min. spraw zagr. Benesza, który był dotychczas jedynym rzecznikiem przymierza polsko-czeskiego, w kierunku jasnego oświadczenia się za formułą „28. Rijen" — „Javoriny ne vydáme".

Oświadczenia i opinje powyższe są zbyt jasne, by wymagały jakichkolwiek objaśnień. Megalomania czeska rozpoczyna walkę z Polską. Dopóki z niej nie zrezygnuje i w stosunku do nas ukształtuje w sposób lojalny, tak długo nie może być mowy „o zaprowadzeniu Polski do przymierza polsko-czeskiego", które zasadniczo jest pożądane.

E. K.

Bankructwo niemądrej polityki.

NA MARGINESIE WRAŻEŃ Z TRUDOWICKIEGO ZJAZDU.

Znany polityk i znawca stosunków ukraińskich, p. Meliton Twerdochlib, informuje w udzielonym nam artykule w sposób niezwykle interesujący o przebiegu ostatniego zjazdu trudowickiego, o jego podłożu politycznem i o płynących stąd na przyszłość wskazówkach.

Dnia 21. bm. odbył się wreszcie po raz pierwszy od czasu ery Petruszewicza kilkakrotnie odkładany Narodny Zjazd, najwyższa reprezentacja najsilniejszej dawniej galicyjsko-ukraińskiej trudowej partji. Zjazd wypadł marnie. Wbrew twierdzeniom „Diła", które podaje cyfrę uczestników na 600, możemy dzisiaj skonstatować fakt, że na zjazd przybyło zaledwie około 150 delegatów, w tem większość inteligentów, polityków starej daty a jedynie znikoma ilość włościan. Natomiast po raz pierwszy jawili się na zjazd w dość znacznej liczbie reprezentanci Wołynia, tudzież przedstawiciel nieprzejednanego kierunku, nowy prezes ukraińskiego wołyńskiego sejmowego klubu poseł Samijło Pidhirskyj razem z kilku posłami i senatorami. Przybył też jako gość z ramienia ukr. radykalnej partji dr. Iwan Makuch.

Zjazd rozpoczął się w poniedziałek rano w sali Muzycznego Instytutu im. Łysenki przy ul. Szaszkiewicza we Lwowie, trwał przez cały dzień i miał na celu powzięcie decyzji co do dalszego stanowiska trudowików wobec Polski.

Przebieg narad stwierdził, co zresztą już przedtem było publiczną tajemnicą, że są w trudowickim obozie bezwarunkowo żywioły, które za pewne koncesje chciałyby stanąć do zgodnej współpracy z Polakami na gruncie legalności i państwowości polskiej. Te nastroje wywołał bezwzględnie fakt uznania wschodnich granic Polski a tem samem zmiana warunków wśród których obecnie przychodzi żyć ukraińskim ziemiom w ustalonych granicach polskiego państwa. Za reprezentanta tego kierunku uważają dotychczasowego kierownika partji dr. Wł. Baczyńskiego.

Opozycja na zjeździe przeciw ugodowym czynnikom była zręcznie i silnie zorganizowana. Dlatego też zjazd, mimo że miał charakter poufny i odbywał się na podstawie imiennych zaproszeń, przybierał czasami bardzo burzliwy charakter. W czasie obrad na sali atakowano często ugodowe prądy przychodziło także do burzliwych scen. Zwolennikom ugodowego kierunku zarzucano wprost w oczy, że ich dzisiejsza taktyka nie różni się prawie niczem od polityki Jackiwa i Twerdochlibów w czasie minionego prowizorjum i że dzisiejszy ton „Diła" jest może bardziej ugodowy, jak ongiś „Ridnego Kraju". Wkońcu młodzież oświadczyła, że nie miałaby nic przeciw polityce porozumienia i targom o koncesje, ale żądała gwarancji, że przede wszystkiem załatwiona będzie uniwersytecka sprawa.

Dla zadokumentowania swej siły, zorganizowała opozycja bojówkę, która uwijała się po korytarzach i teroryzowała delegatów, aby nie dopuścić do wyboru na przewodniczącego niemiłej sobie osoby. W czasie wyborów członkowie bojówki wtargnęli nawet na salę, łamiąc tem samem zasadę poufności obrad. Wśród takich okoliczności wybierano przewodniczącego. Głosowano cztery razy, za każdym razem jednak każdy z kandydatów zrzekał się najwyższej partyjnej godności. Wybrańcami tymi byli: dr. Włodzimierz Ochrymowicz, dr. Antoni Horbaczewski, dr. Włodzimierz Zahajkiewicz, a wkońcu dr Włodzimierz Baczyński. Żaden z nich nie miał jednak śmiałości stawić czoła terrory-

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 31

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Tak to tę przepaść otwarto... Z jednej strony wolności wszelakie — z drugiej kaźń. Naprzeciw nędzy ostatecznej — przepych. Mówią wprawdzie, że gdzieindziej jeszcze gorzej, we Francyi...

— Nie zdaje mi się to być — rzekł Kostka. — Tam swawola panów krępowana jest przez powagę króla. Widać też z zauważeń Francuzów, bawiących różnymi czasy w Polsce, że stosunki tutejsze uderzyły ich jako niezwyczajne. Naprzykład: Pani de Guebriant, która towarzyszyła w przyjeździe do Polski Maryi Ludwice w wrażeniach swych zaznacza, „największy zbytek u góry, a nędzę u dołu".

To samo pan Delarac w swoich „Anegdotes de Pologne" powiada, iż „Polacy świecą przepychem wśród swej nędzy". A pan Solignac pisze: „Dwa są szczególne stany w Polsce, ostatnim sposobem sobie przeciwne: szlachta, której wolność jest nieokreślona, i chłopstwo, którego niewola jest prawie bez granic".

— Tak, tak, niestety. Postronni gorszyć się muszą, widząc od środka te wolności sławione Rzeczypospolitej. Nobilis urodzony, pychą nadęty a próżny, wszystkiem tu jest. Dla niego chamów Pan Bóg stworzył, który też w jego pojęciu stanowem jest „pierwszym szlachcicem w niebiesiech". Nobilis jeno na tej ziemi w „złotej wolności" chodzi, i nic mędrszego w swej politicis nie umie, jak na sejmie prawa tronu, a na włości prawa ludzkości ścieśniać.

— Dwaj są w tej Rzeczypospolitej szlacheckiej niewolni: chłop i król — zauważył Kostka.

— Tak jest w rzeczy — przyświadczył opat. Król też nieboszczyk tę niewolę swoją dotkliwie czuł, gdy poselstwu kozackiemu miecz jako obronę jedną przed uciskiem wskazał. — Aleć już onej pychy ukrótu oznaki dają się widzieć. Bóg posyła ostrzeżenia. Klęski ostatnie, od onego pogardzonego chłopstwa poniesione, czyż nie zastanowią? Gdy z jednej strony ucisk, deptanie, pogarda — z drugiej łacwo hoduje się pomsta. A gdy się poczuje w sile — krew może wypełnić snadnie głębioną przez wieki przepaść. Memento mamy niedawne: wojnę chłopską w Niemczech. Memento drugie, naocznie: one ukrainne bunty. Łacwo przy takim stanie rzeczy, i tu ogień ów wschodni może się — nie daj Bóg — przerzucić, a wtedy...

Nasuwającą się wizję przeraźną wzrokiem twardym odepchnął.

— Gorzej byłoby — rzekł Kostka — gdyby pożar ów zwycięstwem wojsk ukrainnych, nie mając tamy odporu, przelał się na ziemie polskie.

— Boże chroń! — wstrząsł się opat.

— A okrutna łuna, jako słychać, zbliża się od ściany wschodniej...

— Następstwo to wiktorji zborowskiej. — Odrazu widnem było, że onego musowego paktu, pod patronatem hana zawartego, obie strony nie myślą dotrzymać. Nadto potężnym stał się już Chmielnicki, rozgorzona szlachta utratą swych obszernych dominiów wschodnich, iżby się traktatem owym kontentować. Cały rok przeszły był pełen błyskawicowych oznak, iż do ostatecznej rozprawy przyjść musi. By tę groźbę wiszącą u granic wschodnich w inszą stronę obrócić, powzięto pewien plan o wielkich zarysach — ale cóż, jako zwyczajnie, spóźniony.

— Liga przeciw — turecka?

— To właśnie. Głównie pod naciskiem śp. Kanclerza Ossolińskiego, aby wojną z wojny wyjść domowej, wrócono do bohaterskiej myśli króla Władysława.

Pośród plemion bułgarskich gotowało się powstanie. Rakoczy donosił, że zawarł z hospodarem Maciejem konfederacje tajną przeciw Turkom. Cesarz pomoc przyrzekał, tosamo Wenecja i książęta włoscy. Czyniono starania, by cara moskiewskiego, ba nawet hana pociągnąć do Ligi. Do Chmielnickiego słano posłów, by go skłonić do zaczepki Porty, do wypraw siczowych kozaków na Czarne morze. Jeśli Portę zaczepi — myślano — rozprzęgnie się sojusz jego z Krymem. Nie znano tego człeka.

(C. d. n.).

stycznym czynnikom, względnie wziąć na siebie odpowiedzialność za dalszą politykę partji w kraju.

W rezultacie zjazd się rozlazł, dokonawszy wyboru jedynie tz. ściślejszego Narodnego Komitetu, ściślejszej władzy wykonawczej trudowej partji składającej się z 40 członków. Weszło do niego 5 Wołyniaków, pozatem kilkunastu zwolenników Baczyńskiego, kilkunastu nieprzejednanych, a wreszcie kilka osób przyznających się do humorystycznie nazwanej partji K. W. W. (kude witer wije — którędy wieje wiatr). Między tymi ostatnimi znajduje się też redaktor — spryciarz Fed'Fedorciw. Ten ściślejszy komitet radził w poniedziałek w nocy do 11 godziny nad wyborem przewodniczącego, ale nie wybrał go do dzisiaj. Za to bufet nie próżnował.

Nie znamy dotąd rezolucji Zjazdu i nie wiemy wogóle, czy i kiedy je uchwalono. Zaczekamy na „Diło". Cały jednak przebieg Zjazdu wykazał całkowite bankructwo dotychczasowej polityki trudowej partji. Okazało się, że do włościan trudowicka polityka zupełnie nie przemawia. Wybrano wprawdzie do komitetu paru włościan, są to jednak jak się zdaje „malowani" politycy, gdyż nawet „Diło" nie zna ich imion, tudzież ich miejsca zamieszkania. Wśród inteligencji rozłam i wzajemne intrygi. Ogółem całkowity chaos i pomieszanie pojęć. Jedyna dla trudowików, ale bardzo wątpliwa dla naszego narybku korzyść, to przyciągnięcie do siebie Wołyniaków, którzy w sejmie prowadzą nieudolną i beznadziejną politykę.

Nauka z trudowickiego zjazdu jest jedna. Stare przedwojenne graty, starych polityków trzeba złożyć do lamusu, trupa nie da się ożywić. Natomiast trzeba ułatwić nowym czynnikom, które szczerze idą w kierunku współpracy z Polską, i nie polują na marny efekt lub własne korzyści, zorganizowanie nowej partji, przez poparcie ich słusznych żądań w kierunku zaspokojenia golitycznych, ekonomicznych i kulturalnych potrzeb ukraińskiego narodu w granicach Polski w ramach obowiązujących ustaw i konstytucji. O reszcie czas mówić później a zresztą samo życie wskaże nowe drogi.

Meliton Twerdochlib.

OPINJA MARSZ. FOCHA O POLSCE I CZECHACH.

Paryż. (Pat.). W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien" marszałek Foch scharakteryzował wrażenia swoje jakie odniósł z pobytu w Polsce i Czechosłowacji. W obu krajach — mówił marszałek — spotkałem się z tem samem gorącem przyjęciem, z obu wyniosłem znakomite wrażenie. W Polsce czuje człowiek, iż stoi w obliczu wspaniałej żywotności, obecnie na terenie Polski żyje 28,000.000 Polaków, a za 20 lat ludność wzrośnie do 40,000.000. Kraj organizuje się. Polacy wyrzekają się dziś marzeń o ekspansji. Armja polska stanowi już siłę potężną i poważną która w razie grożącego niebezpieczeństwa ze wschodu, czy zachodu może wystawić znaczną ilość dywizji.

Czechosłowacja posiada również dobrą armję, którą stworzyła sama, miała ona trudniejsza sprawę do przebycia niż Polska, gdyż stworzyła armię z niczego (?) podczas kiedy Polacy mieli już swoje kadry. Rezultaty są uderzające. Nie można będąc w tych krajach, nie odczuwać, że w Europie nie znajdują się dostateczne siły dla zapewnienia obrony traktatów pokojowych.

Niebezpieczeństwo jawiłoby się dopiero wtedy, gdyby się okazały pewne szczerby tej naturalnej koalicji. — Byłem szczęśliwy, widząc, że zarówno Polacy i Czesi rozumieją jednakowo, że w interesie ich leży niepogłębianie istniejącego między nimi drobnego sporu o mur graniczny.

STRAJK GÓRNIKÓW W Z. RUHR.

Dortmund. (Pat.). Bezrobocie w kopalniach Kaiserstuhl, Ministerstein i Scharnhorst trwa, ponadto przyłączyły się do strajku huty żelazne Union i Hesch.

W Dortmundzie postanowiono ogłosić we wszystkich przedsiębiorstwach w Dortmundzie i okolicy strajk generalny, o ile zarobki nie zostaną podwyższone o 50 procent.

Decydujące obrady NPR.

Prezesem komitetu wykonawczego stronnictwa został p. Chądzyński.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o kongresie NPR. według komunikatu kongresu możemy podać następujące wiadomości:

Prezydjum kongresu stanowili: pos. Chądzyński przewodniczący, jako zastępcy pos. na Sejm śląski Sikora i inż. Pallenstedt z Poznania, oraz inż. Wojewódzki z Łodzi. Sprawozdanie z działalności centralnego komitetu wykonawczego składał pos. Popiel. Sprawozdanie polityczne klubu poselskiego przedłożył prezes klubu dr. Wachowiak, zaś sprawozdanie ekonomiczno-skarbowe p. inż. Chądzyński. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, która zajęła dwa plenarne posiedzenia. W wyniku obrad uchwalono przyjęcie do wiadomości sprawozdań, oraz wyrażono zaufanie klubowi parlamentarnemu i głównemu komitetowi wykonawczemu stronnictwa.

W sprawie położenia politycznego kongres znaczną większością głosów przyjął następującą rezolucję: „III. Ogólny krajowy kongres N. P. R. stwierdza, że ostatnie zmiany w składzie sił sejmowych nie są dostatecznie wyjaśnione, ani programowo, ani liczebnie i nie upoważniają w chwili obecnej do powzięcia ostatecznej decyzji. W następstwie powyższego kongres poleca głównemu komitetowi wykonawczemu i klubowi poselskiemu działać w ścisłem porozumieniu, mając na oku przedewszystkiem stanowisko programowe partji, interes państwa i dobro klasy pracującej".

W dalszym ciągu po referacie prof. Kulczyckiego w sprawie mniejszości narodowych i inż. Wojewódzkiego o programie samorządowym, — przyjęto rezolucję pos. Popiela, określającą zasadniczy stosunek NPR. do mniejszości narodowych, oraz program samorządowy, przyjęto również jednogłośnie rezolucję organizacji łódzkiej tyczącej się obecnego położenia klasy pracującej w Polsce.

Pozatem kongres manifestacyjnie przyjął rezolucję protestującą przeciwko szykanom Gdańska w stosunku do Polski i wzywającą rząd do ostatecznego uregulowania stosunków polsko-gdańskich.

W końcu kongresu dokonano wyboru 40 członków rady naczelnej stronnictwa.

Tego samego dnia rada naczelna odbyła konstytuujące posiedzenie, na którem dokonano wyboru głównego komitetu wykonawczego stronnictwa w składzie następującym: prezes pos. Chądzyński, wiceprezesi pos. dr. Wachowiak, pos. Popiel i prof. Kulczycki, sekretarz pos. Wilczyński skarbnik inż. Pepłowski; ławnicy posłowie Warzkiewicz, Ciszak, Roguszczak Pawlak i inż. Jankowski.

Sekretarjat główny komitetu wykonawczego podda dziś uchwały zapadłe na kongresie ostatecznej redakcji, poczem ogłosi je publicznie.

*

NIEPOROZUMIENIA W ŁONIE ÓSEMKI.

W związku z wczorajszym artykułem wstępnym należy skonstatować że na kandydaturę p. Marjana Seydę, narodowego demokratę, na ministra spraw zagr., niechętnie patrzy grupa p. Dubanowicza, co powiększa przedział między obiema temi grupami.

Baldwin nowym premierem Anglji.

Londyn, (PAT). Król mianował Baldwina prezesem Rady ministrów.

„Observer" stwierdza, że najlepszym premierem w obecnych czasach, gdy chodzi o utrzymanie stałej łączności rządu z demokracją angielską jest lord Balfour.

„Times" pisze: Można oczekiwać, iż Baldwin nie będzie miał żadnej trudności przy tworzeniu gabinetu. Nieprawdopodobne jest jednak, aby byli ministrowie konserwatywni objęli nanowo swoje teki.

DYMISJA BONAR LAWA.

(j) Dymisja Bonar Lawa oczekiwana była oddawna. Choroba, która zmusiła go swego czasu do złożenia teki ministerstwa spraw wewnętrznych, wzmogła się, uniemożliwiając premierowi wszelki występ publiczny, z powodu zupełnego zaniku głosu. Bonar Law ociągał się jednak z ustąpieniem, mając nadzieję, że uda mu się przygotować gabinet koalicyjny, do którego weszłaby cała prawica, a którego ster objąłby Chamberlain. Plany te spełzły na razie na niczem, wobec oporu diehardsów, t. j. skrajnych konserwatystów. Ci popierają na premjerstwo sir Baldwina, który utworzyłby gabinet ściśle konserwatywny.

Liberali nie mają zamiaru wejść do rządu, popierają raczej Chamberlaina z Birkenheadem, przyjacielem Lloyda George'a, lub Curzona. Wypływa też kandydatura Balfoura, z powodu wzmożonej aktualności jego noty o długach i odszkodowaniach, która w kołach londyńskich zyskuje wtórną popularność. Jednak wobec zacieśnienia węzłów między Anglją i Włochami, kandydaturę tę osłabi niechęć Włoch, które zastrzegają się, że prowadząc politykę ścisłego porozumienia z Anglją, bronić będą jednak do ostatka prawa Włoch do odszkodowań i korzystnego dla nich rozstrzygnięcia sprawy długów koalicyjnych.

Spór polsko-gdański.

PRZECIW BUNTOWI SENATU GDAŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) We wtorek o godz. 8 w wielkiej sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbył się wiec protestujący przeciwko postępowaniu senatu gdańskiego. Wiec zorganizował Związek obrony kresów zachodnich. Przemawiał poseł Jan Dąbski, senator Bolesław Koskowski, Wacław Sieroszewski i sen. Ignacy Paliński, oraz Artur Śliwiński.

POLSKI URZĄD POCZTOWY W GDAŃSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Jak się dowiadujemy, uruchomiony został na głównym dworcu w Gdańsku polski urząd pocztowy pod nazwą „Polski Urząd Pocztowy Nr. 2. w Gdańsku". — W zakres działania urzędu nie wchodzi służba nadawcza i odbiorcza, lecz jedynie segregowanie przesyłek.

Wiadomości telegraficzne.

Na kongres socjalityczny w Hamburgu przybyło 750 delegatów, reprezentujących 33 państwa.

Po przemówieniach Francuza Sturesa i Włocha Mobigliani'ego, który szczególnie podkreślił rosnące niebezpieczeństwo faszyzmu, przyjęto wniosek Fryderyka Adlera o połączenie Wiedeńskiej Spólnoty Pracy z drugą międzynarodówką. Za przyłączeniem głosowało 78 osób przeciwko 6 głosów grupy Ledeboura (Pat).

Zerwanie stosunków handlowych włosko-rosyjskich. Obie partje socjalistyczne postanowiły wnieść interpelacje z powodu pogłosek o bliskiem zerwaniu stosunków handlowych z Rosją. (Pat.).

WRÓŻBA.

Subtelnym hieroglifem na twej białej dłoni
Wiją się linie losu. W nierozważnym biegu
Pajęczą snując siatkę, jedna drugą goni,
Przekreśla i w bezwładnym łamie się szeregu.

Będę Ci wróżyć z ręki. Podaj mi dłoń swoją,
Niech odczytam zaklęty w niej uśmiech [przyszłości.
Cyzelowane dłótem przeznaczenia — stoją
Na linii rąk Twych sfinksy smutków i radości.

Tu oto w tym zygzaku, jakaś podróż długa,
Potem list z smutną wieścią, pieniądze, zaszczyty
Przedziwną wstęgą bieży linia jedna, druga —
Ściegiem misternym znacząc życia sens ukryty.

Tutaj — nie — nic już nie mów — nie kuś [przepowiedni...
Pytasz, — czemu drży ręka w której trzymam [Twoją —
Czemu w upiornym lęku tak twarz moja blednie,
To nic — ujrzałam tylko w Twej ręce śmierć [moją.

Lwów, listopad 1921.

Olga Wróblewska.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Dezyderjusza; gr. kat. Symeona ap. Jutro rz. kat. Joanny wd.; gr. kat. Mokyja m. — Wschód słońca 3·32, zachód 7·09.

TEATR WIELKI.

Środa „Dom Magdaleny“, komedja w 3-ch aktach Stan. Konczyńskiego (premiera).
Czwartek „Łabędzie jezioro“, balet.
Piątek „Madame Butterfly“, opera (występ Ir. Zadora-Zbierzchowskiej).
Sobota o 2·30 popoł. „Orlę“ — wieczór o 7·30 „Aida“ (występ St. Gruszczyńskiego).
Niedziela o 2·30 pop. „Orlę“ — o 7·30 wieczór „Dom Magdaleny“.
Poniedziałek „Lohengrin“ (drugi występ St. Gruszczyńskiego).
Wtorek „Dom Magdaleny“.
Środa „Hugenoci“ (ostatni występ St. Gruszczyńskiego)

TEATR MAŁY.

Środa i czwartek „Tragedja dzieci“.
Piątek „Świderek“, komedja w 3 aktach Nicodemiego (premiera).
Sobota „Świderek“.
Niedziela „Tragedja dzieci“.
Poniedziałek „Tragedja dzieci“ (50 prc. zniżki).
Wtorek i środa „Świderek“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela „Narzeczona Lukullusa“.
Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa“ (50 prc. zniżki).
Wtorek, środa „Narzeczona Lukullusa“.

Teatr liter.-art. „Bagatela“, Rejtana 3.

Od 15. maja b. r. Prolog Żywickiego, wypowie J. Sławski, Część I. „Już wpadła“, sketch pióra Bebe. Część solowa: La Bohème, fenom. tercet operowy. Carin, tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III. „Lux“, farsa, opracował Bebe. Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL“, Ossolińskich 10.

Nowy program od 19. do 30. maja b. r. Początek o 8·30 wiecz. Ceny miejsc od 3000—10000 mp.

We Lwowie.

— **Goście angielscy we Lwowie.** Wczoraj przyjechali do Lwowa pp. Ernest Main, red. polityczny „Westminster Gazette“ i Fryderyk A. Farrell, artysta-malarz, w towarzystwie radcy min. spraw zagr. p. Z. Łady. Przybyłych powitał na dworcu sekretarz wojewody p. Milewski. Goście zwiedzili Wysoki Zamek w towarzystwie p. Adolfa Hirszberga, asystenta uniwersytetu. P. Farrell zrobił kilka szkiców, zaś p. Main pojechał do województwa. Po przybyciu p. Farrella pan wojewoda w towarzystwie hr. Wodzickiego przyjął gości na audjencji. Przybyli do województwa również pp. prezes Tow. Dziennikarzy red. Laskownicki i prof. Groer, celem spotkania się z gośćmi angielskimi. Po objedzie w hotelu Krakowskim goście w towarzystwie sekretarza p. Milewskiego udali się na plac powystawowy, gdzie zwiedzili panoramę racławicką. Następnie u prof. Groera odbyła się herbata, na którą oprócz gości przybyli także konsul belgijski Spitaels z małżonką, prof. Leon Piniński i naczelnik wydziału Wodzicki. Po herbacie zwiedzono kliniki, a o godz. 7 wieczorem nastąpił odjazd do Warszawy. Na dworcu pożegnali odjeżdżających sekretarz p. Milewski i nadkomisarz p. Bodnar.

— **Hojny dar.** Bawiący obecnie we Lwowie dr. Jan Danysz, profesor instytutu Pasteura w Paryżu złożył 7,200.000 mp. na dom medyków we Lwowie.

— **Bank Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie.** W dniu 19. bm. został po poświęceniu przez ks. Infułata Zajchowskiego, otwarty Oddział lwowski Banku Związku Spółek Zarobkowych, którego Instytucja Centralna znajduje się w Poznaniu. Oddział Lwowski mieści się w lokalu, najętym przez Bank w gmachu Galic. Kasy Oszczędności, przy ul. Jagiellońskiej l. 1. — Dwie te Instytucje różnego typu są przecież ze względu na sposób, w jaki zadanie swoje pojmują i spełniają, bardzo sobie pokrewne. Odtąd więc, obie Instytucje, należące w swoim dziale do najstarszych i najpoważniejszych w Polsce, pracować będą każda oddzielnie i samoistnie pod wspólnym dachem.

W wspomnianej uroczystości, czysto wewnętrznej, wziął udział Zarząd Galicyjskiej Kasy Oszczędności i pracownicy lwowskiego Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Z okazji otwarcia Oddział Lwowski tegoż Banku, złożył po poświęceniu na ręce ks. Infułata Zajchowskiego 5 miljonów Mk. na cele dobroczynne, a mianowicie:

1,000.000 Mk. na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

1,000.000 Mk. na Bratnią Pomoc Uniwersytecką.

1,000.000 Mk. na Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą.

1,000.000 Mk. na Kuchnię dla Ubogiej Inteligencji.

1,000.000 Mk. na Towarzystwo Piotra Skargi

— **Politechnice lwowskiej** oddany zostanie gmach więzienny im. Marji Magdaleny, z dniem 1 lipca br. na cele naukowe. Postanowiono to na konferencji, która odbyła się w ubiegłą sobotę i w której wzięli udział rektor politechniki prof. Fabiański, st. prokurator p. Malina, i przybyli z Warszawy przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości pp. Zakrzewski, szef więziennictwa, i dr. Warmski, naczelnik wydziału. Dziś przyjechać ma do Lwowia minister sprawiedliwości p. Makowski i wydać odnośne zarządzenia.

— **Z teatru donoszą:** Gościnny występ Ireny Zadora-Zbierzchowskiej. W piątek wystąpi w głównej roli w „Madame Butterfly“ śpiewaczka operowa p. Zbierzchowska, która niedawno występowała w Rumunji. Partnerem śpiewaczki będzie p. Prawdzic.

„Świderek“. Teatr Mały występuje w piątek z premierą: będzie nią komedja Nicodemiego. Główne role grają pp. Czajkowska, Sieniawska, Świerczewska, Hierowski, Dębowicz, Nawrocki i Lewicki. Reżyseruje p. Orzechowski.

Stanisław Gruszczyński bohaterski tenor opery warszawskiej zjeżdża do nas na trzy gościnne występy i śpiewać będzie w sobotę w „Aidzie“, w poniedziałek w „Lohengrinie“ i w środę w „Hugenotach“.

— (t) **Wypadek bez wypadku.** Wczoraj przed południem pozostawił woźnica piekarza J. Zimmermana konia zaprzężonego w wózek piek. bez dozoru obok pl. targowego w Rynku. W tej właśnie chwili nadjechała sikawka automobilowa skrapiająca ulice a koń przestraszony w pełnym galopie wraz z wózkiem wpadł między przekupki, które w popłochu opuściwszy swoje towary rzuciły się do ucieczki. Na szczęście mimo wielkiego natłoku, żadnego wypadku nie było. Konia zatrzymano a woźnica dostanie odpowiednią nauczkę na przyszłość.

— (t) **Bójka na ul. Zielonej.** W drugi dzień Zielonych Świąt, wieczorem, napadł Aleksander Dąbrowiecki wraz z kilkoma towarzyszami na przechodzącego ul. Zieloną, Stefana Semeryna i wywiązała się bójka, z której wyszedł napadnięty z czterema ranami na głowie. W sposób ten załatwione zostały porachunki osobiste, istniejące od dłuższego czasu pomiędzy Dąbrowieckim a Semerynem. Pobitym zaopiekowało się Pogotowie rat., a Dąbrowieckim policja.

— (t) **Rzezimieszek w spódnicy.** Aresztowano wczoraj Katarzynę Hnilicę zam. przy ul. Skarbkowskiej l. 25, która dopuszczała się licznych kradzieży na szkodę swoich sąsiadów. I tak od stycznia br. zdążyła skraść 40 młotków ślusarskich oraz masę żelaza z warsztatu ślusarskiego, mieszczącego się w tej kamienicy, w której Hnilica jest dozorczynią. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło pół miljona. Oprócz tego udowodniono jej, że handluje kradzioną bielizną, a lokator jej Marjan Śliwiński zeznał, że aresztowana namawiała go do zamordowania w celach rabunkowych Jana Krukowskiego, wyznaczając mu miejsce i czas w którym ma to wykonać. Śliwiński odrzucił propozycję z oburzeniem. Hnilicę po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu gdzie znaleziono dużo kradzionych rzeczy, zamknięto w aresztach.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W sobotę odbył się w Kałuszu pogrzeb Marji ze Szczepnowskich Jareckiej, wdowy po nieodżałowanym muzyku i kompozytorze. Choroba długa położyła kres niestrudzonej działalności tej szlachetnej istoty, pełnej najwyższego poświęcenia we wszystkich sprawach mających na celu dobro społeczne. Zmarła była matką Kazimierza Jareckiego prof. gimn. we Lwowie, Zygmunta i Feliksa, muzyków zamieszkałych w Paryżu, Tadeusza, laureata konkursu muzycznego w N. Jorku, Henryki Strońskiej żony redaktora Rzeczypospolitej i Benigny Maurin. W czasie wojny utraciła dwóch synów, Bolesława i Tadeusza, z których ostatni zginął w Legjonach.

— **Uroczysty obchód w Krzemieńcu.** Dziś 23. b. m. odbędzie się w Krzemieńcu uroczystość dla uczczenia wskrzeszenia liceum Krzemienieckiego. Na uroczystość zapowiedziało swój przyjazd wielu senatorów i posłów, minister oświaty i przedstawiciele świata naukowego. (m)

— **Skazanie kierownika parowozu na 5-cio miesięczny areszt.** Przed rokiem wydarzył się w Ropczycach wypadek kolejowy, którego ofiarą padło na miejscu katastrofy 10 osób, a przeszło 90 osób zostało pokaleczonych. W sprawie tej odbyła się onegdaj rozprawa w sądzie karnym w Tarnowie, który skazał kierownika parowozu Alfreda Skórkę na 5 miesięcy aresztu ścisłego. — Reszta oskarżonych została uwolnioną. (m)

— (t) **Aresztowanie podpalacza.** We wsi Wola Zglobecka pow. Rzeszów, wybuchł onegdaj pożar w domu Piotra Garposia a ogień zniszczył kompletnie dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarskie, skutkiem czego właściciel poniósł kolosalną stratę. Śledztwo wykryło, że dom został podpalony przez Stefana Markulicza, z którym Garpoś żył od długiego czasu w nienawiści. Markulicza, który się przyznał do tego zbrodniczego czynu, odstawiono do sądu pow. w Rzeszowie.

— (t) **Tajemnicze zwłoki.** Obok wsi Grabowice pod Przemyślem znaleziono onegdaj nad brzegiem Sanu, wyrzucone przez wodę zwłoki nieznanej kobiety około 30 lat liczącej. Nie ustalono dotąd tożsamości topielca i czy zachodzi tu wypadek, samobójstwo czy morderstwo.

— (t) **Bratobójca.** We wsi Biała, pow. Żółkiew aresztowano Mikołaja Babija, który zabił brata swego Symka a powodem, który go skłonił do tego czynu, był spór o grunt, w którym po rozstrzygnięciu został pokrzywdzony. Morderstwa dokonał w nocy, uderzając śpiącego w stodole brata obuchem w głowę. Bratobójcę odstawiono do więzienia sądu pow. w Żółkwi.

— **Urzędowania w biurach państwowych. Minister przemysłu i handlu wystąpił do prezydjum Rady Ministrów z propozycją, aby czas urzędowania w biurach państwowych trwał od**

9—15·30. Nowy czas pracy zarządziło już ministerstwo u siebie. Pozatem mają być wprowadzone w urzędach państwowych tzw. angielskie soboty.

— (a) **Dziennikarze lwowscy w zagłębiu węglowem.** Korzystając z wolnych od pracy zawodowej dni świątecznych, wybrało się kilkunastu dziennikarzy lwowskich z rodzinami na wycieczkę, urządzoną przez Syndykat dziennikarzy. W niedzielę zatrzymano się w państwowej fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. Zarząd fabryki z wielką uprzejmością ułatwił zwiedzenie tej zajmującej ze wszech miar placówki przemysłu technicznego. Jest to wielkie bogactwo państwowe, które przy dalszej wydatnej inwestycji, może bardzo poważnie zasilać skarb Państwa. Szczegółowych informacji udzielali pp. inżynierowie Abłamowicz i Filipowicz. Popołudniu spędzili uczestnicy wycieczki bardzo miłe chwile w zakładzie zdrojowym w Truskawcu, gdzie też przenocowali, a nazajutrz wcześnie rano po dwugodzinnym spacerze stanęli w Borysławiu, zachwycając się po drodze panoramą górską, następnie szeregiem szybów na Wolance. Z ramienia izby pracodawców p. Aleksander Giebułtowicz ułatwił uczestnikom wycieczki zwiedzanie jednego ze szybów tłokowych, będącego w ruchu. Są to rzeczy bardzo zajmujące i oczywiście każdy radować się musi z tak wielkich bogactw, jakie ziemia nasza wydaje, natomiast bardzo smutne odnosi się wrażenie, patrząc na straszne niechlujstwo, na owe lepianki, chodniki i drogi w Borysławiu.

— **Zjazd urzędników bankowych w Warszawie** „Kurjer Polski" podaje: Wczoraj zakończyły się obrady dwudniowego zjazdu delegatów Związku zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych. W pierwszym dniu zjazdu po dokonaniu wyborów do komisji mandatowej, wysłuchano sprawozdania Zarządu głównego. Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie do wiadomości i wyrażono podziękowanie Zarządowi za jego owocną działalność.

— **Epidemja w 37 p. p.** Min. spraw wojskowych komunikuje: W koszarach 37 pp. w Kutnie, dnia 17 bm. wybuchła epidemja wśród rezerwistów. Wysłana przez min. spraw wojsk. kolumna sanitarna w składzie 6 lekarzy i bakterjologów, wdrożyła środki zapobiegawcze. Epidemja wybuchła w jednym tylko budynku koszarowym. Rezerwiści, przybyli z różnych okolic Kutna, przynieśli z sobą wśród wiktuałów nieświeże wędliny. Z rezerwistów epidemja przeszła na żołnierzy i wzrastając szybko, objęła 400 ludzi. Wypadku śmierci nie było. Epidemja zostanie do kilku dni zlikwidowaną. (Pat).

Ze świata.

(u) **Katastrofalna burza** szalała dnia 11 i 12 bm. w całej marmorożskiej żupie na Czechosłowaczyźnie. W Tereszwie zginęły od pioruna dwie dziewczęta i dwie krowy, w Urmeniu chłopak, w Busztyniu dwoje dzieci w Kruszowcach 6 krów.

— (i) **Instytut piękności dla psów.** Istnieje w Paryżu instytut piękności dla psów pod kierownictwem dyplomowanego weterynarza. W prospekcie rozsyłanym przez instytut wyczytać można: Zmiana formy pyska — 100 frs. Ufałdowanie zmarszczek na pysku bnddoga — 80 frs. Zmiana długości ogona — 20 frs. Epilacja niepotrzebnej sierści — 15 frs. Zmiana maści — 35 frs. Zmiana ucha stojącego na wiszące lub odwrotnie — 40 frs. Wygięcie nóg — 100 frs. Biedny psy!

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego** W czwartek dn. 24 maja br. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej tygodniowe zebranie dyskusyjne na temat noweli do ustawy o spółdzielniach. — Dyskusję zagai red. Władysław Jenner. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

(u) **Wieczór polskiej muzyki** odbył się dnia 17 bm. w słowackim Narodnim Divadle w Koszycach. przy udziale artystów opery Pirkowej, Józefa Munchingera i Leszka Rejchana, kapelmistrza J. Reitera, teatralnej orkiestry i baletu. Program składał się z utworów Moniuszki, Wieniawskiego, Chopina, Karłowicza, Noskowskiego, Niewiadomskiego, Galla, Walewskiego. Balet wykonał Mazura z „Halki".

Przez szkło powiększające.

WIEC PROTESTACYJNY CZARNYCH LOKATORÓW.

Wczoraj o godz. 10 przedpoł. odbył się przy ulicy Ossolińskich wielki protestacyjny wiec — wszystkich kawek lwowskich przeciwko nowemu zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów, Na wiec przybyły delegacje z ogrodu Jezuickiego, Wałów i innych dzielnic miasta.

My rejestrowani lokatorowie, urządzamy — wiec w ten sposób, że najpierw rozlepiamy na ulicach plakaty, potem zbieramy się, by wybrać prezydjum honorowe, rzeczywiste, sekretarzy, porachować ilu jest obecnych posłów i wysłuchać każdego mówcę z osobna, itd.

W kawkowem społeczeństwie manipulacja ta jest o tyle ułatwiona, że każdy członek wiecu bez pozwolenia przewodniczącego i bez dyskusji zgłasza odpowiednią rezolucję, która bez względu na różnice dzielnicowe natychmiast zostaje przyjętą przez wszystkich.

Rezolucje te jednak nigdy nie są nieuzasadnione. Jest to stara kawkowa tradycja, która polega na tem, że jakkolwiek każda kawka mówi wiele, nigdy jednak nie zabiera głosu bez powodu. Otóż jedna z kawek uzasadniała swój protest tem, że niektóre policyjnie zarejestrowane gosposie tak samo jak i kawki nie przestrzegają przepisów sanitarnych nawet względem siebie, podczas gdy niezdarzyło się, by jakaś kawka wylewała odpadki z gniazda na głowy innych kawek.

Co się tyczy zarzutu, że kawki nie są w policji meldowane i skutkiem tego nie podpadają pod przepisy ustawy o ochronie lokatorów, wszystkie stare kawki jednogłośnie stwierdziły, że to jest nieprawdą, albowiem delegacje ich codziennie zjawiają się przed województwem i komisarjatami, urzędy te jednak skutkiem nawału pracy odkładają rejestracje na później.

Lecz jak w życiu ludzkiem, żaden protest nie odnosi skutku, jeżeli nie ma protekcji u góry, tak samo i kawkowy protest przejdzie bez echa, ponieważ kawki nie mają protekcji — u dołu.

A jednak dobrze by było, gdyby się wszystko działo bez protekcji. K.

Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych w Polsce

wprowadzony zostanie w piątek **1-go czerwca br.** Droga ze Lwowa do Warszawy pociągiem pospiesznym skrócona będzie o dwie godziny. Wieczorny pociąg pospieszny odchodzić będzie ze **Lwowa** do Warszawy o g. 8·05 i przybędzie do Warszawy o g. 8 m. 20 rano. Z Warszawy wyjazd o g. 8 wieczór, przyjazd do **Lwowa** o g. 8·30 rano. Dzienny pociąg pospieszny między Warszawem a Lwowem i z powrotem będzie także przyspieszony o 2 godziny.

Na szlaku **Warszawa-Kraków** będzie jedna para kurjerów nocnych i jedna dziennych. Nocne: wyjazd z Warszawy 10·30, przyjazd do Krakowa 6.20, oraz powrotny: Kraków wyjazd 12.05, Warszawa przyjazd 8.15. Druga para: wyjazd z Warszawy 2.30 po poł., Kraków przyjazd 9.55 wiecz., oraz powrotny, Kraków wyjazd 2.20 po poł., Warszawa przyjazd 9.45 wiecz., (dotąd pociąg ten przychodził do Warszawy po poł.)

Na linji **Gdańsk-Warszawa** sporo inowacji. Dwie pary osobowych pociągów (7 rano i 3 pop.), idą do Gdańska przez Skierniewice drogą bardzo okólną. Nadto ranny **kurjer** do Gdańska wychodzi 9.50 rano, Gdańsk 7.25 pop., powrotny z Gdańska odchodzi o 9.30 rano i w Warszawie jest o 7.10 pop. Pociągi te idą przez Toruń.

Nadto **do Gdańska uruchomiono nową najkrótszą linję przez Prusy Wschodnie**, dając 2 pary pociągów pospiesznych nocny (Warszawa 12.05, Gdańsk 7.20 rano, powrotny: Gdańsk 11.40 wiecz., Warszawa 7.03 rano) i popołudniowy (Warszawa 3.30 pop., Gdańsk 10.40 wiecz., oraz Gdańsk 3.50 popoł., Warszawa 11.18 wiecz.)

Wyjeżdża się z Warszawy 10.55 wiecz. (przez Toruń) i przybywa do Poznania o 6·50 rano. Powrotny: Poznań 10.15 wiecz., Warszawa 6.20 rano.

Nadto Poznań korzysta częściowo z innego połączenia z Warszawą: Warszawa-Berlin-Paryż przez Poznań. (m)

Stracenie bandyty we Lwowie.

(a) Wczoraj stanął przed sądem doraźnym 25-letni Stefan Charczuk, gr. kat. obrz., nałogowy złodziej, oskarżony o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Trybunał sądu doraźnego składał się z radców Niewiadomskiego, Dworzaka, Angielskiego i dr. Sochy, jako przewodniczącego. Oskarżenie ustne wniósł prok. dr. Gürtler, bronił oskarżonego dr. Batycki.

Oskarżony Charczuk już jako młody chłopiec uprawiał złodziejstwo, a gdy go schwytano, nie czekając wyroku, uciekał z więzienia. Miał on na sumieniu bardzo wiele krzywdy ludzkiej, a żadnej dotkliwszej kary, któraby go na pewien czas unieszkodliwiła, nie odsiedział, bo umiał korzystać z niedołęstwa, lub łatwowierności służby więziennej i umykać z murów więziennych.

W bieżącym miesiącu znów uciekł z więzienia i ukrywał się u swej siostry Eugenji Paraszczak, sklepiczarki przy ul. św. Zofji. W dniu 14. bm. gdy wszedł do siostry swej, policjant Marjan Śmiechowski, poinformowany już przedtem, wszedł za nim do izby i aresztował go. Charczuk, jak już donosiliśmy, poprosił o chwilę zwłoki, dla spożycia śniadania, na co policjant zgodził się. W czasie jedzenia wydobył Charczuk nagle browning i strzelił do policjanta, lecz strzał chybił. Rozpoczęło się szamotanie i padł drugi strzał, znowu nieszkodliwy. Policjant wyrwał wreszcie Charczukowi broń, ten zaś chwycił leżący na stole nóż i zranił policjanta w plecy, poczem korzystając z chwilowej konsternacji, uciekł. W niedługim czasie został schwytany.

Na wczorajszej rozprawie wypierał się zamiaru zastrzelenia policjanta, twierdząc, że chciał go tylko nastraszyć i w ten sposób ułatwić sobie ucieczkę, zaś w czasie szamotania upadł policjant na łóżko i skaleczył się o leżący tam nóż. Twierdzeniu temu zaprzeczyły zeznania świadka Śmiechowskiego, który przyłączył się do postępowania karnego i zażądał 2 milj. mkp. odszkodowania.

Trybunał po dłuższej naradzie wydał o godz. wpół do 2 wyrok skazujący Charczuka na karę śmierci. Egzekucja miała być wykonana za dwie godziny, jednak obrońca prosił o jeszcze jedną godzinę zwłoki i zgłosił prośbę o ułaskawienie. Charczuk, który przez cały czas rozprawy siedział na ławie obok trzech policjantów, pilnie go strzegących, po ogłoszeniu wyroku zbladł, a w rozmowie z obrońcą powiedział: „niechby mnie już prędko tę kulę dali".

Przewodniczący trybunału, prokurator i obrońca pojechali na pocztę i telefonicznie porozu-

mieli się z min. sprawiedl. i prezydentem Rzpltej. Wyrok został zatwierdzony.

Tłumy gapiów zgromadziły się już przed godziną 4-tą pod gmachem „Brygidek“ i na dachach domów obok dziedzińca więziennego.

O godz. wpół do 5-tej pod silną strażą wprowadzono skazańca w zaułek dziedzińca więziennego. Szedł krokiem chwiejnym, a na miejscu egzekucji tak go siły opuściły, że usiadł. Padła salwa, a po chwili przetransportowano zwłoki do kostnicy anatomji.

Z Truskawca.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

(a) Zakład zdrojowy w Truskawcu należy bezprzecznie do najpiękniejszych miejscowości klimatycznych na Podkarpaciu. Właściwości lecznicze wód są znane i tysiące kuracjuszów zawdzięczą im zdrowie. Słynną jest „Naftusia“, szczawo-alkaliczno-ziemna, dalej zdrój słono-glaubersko-żelazisty, słono-gorżki i słono-ziemny.

Sezon tegoroczny już w samym początku ściągnął mnóstwo kuracjuszów i jak świadczą zamówienia należeć będzie do najruchliwszych. To też zarząd poczynił jaknajdalej idące przygotowania, aby każdy mógł swobodnie korzystać z kąpieli, a zarazem dołożył starań, by koszta pobytu w Truskawcu nie wkraczały w dziedzinę lichwy, jaka się rozwielmożniła w wielu letniskach. Powiększono znacznie ilość wanien dla kąpieli solankawych, siarczanych, borowinowych, z kwasem węglowym, z tlenem itd. Łazienki i wanny są schludne, zastosowano wszystkie wymogi hygjeny. Park zakładowy utrzymany w wielkim porządku, co istotnie wobec braku kultury u bardzo wielu kuracjuszy, jest rzeczą podziwienia godną. Spacery w lasach szpilkowych są tu przepiękne.

Właściciel Truskawca p. Rajmund Jarosz, w należytym zrozumieniu, że podnosząc swoje zdrojowisko, podnosi też wysokim stopniu bogactwo krajowe i zapobiega wywożeniu miljonów zagranicę. nie szczędzi ani pieniędzy, ani trudow, aby z każdym sezonem usunąć wszystko to, co złem się może wydawać, a wprowadzić udoskonalenia i udogodnienia. Pod tym względem może on być wzorem dla innych, którzy posiadając wielkie bogactwo wód leczniczych, nie chcą, czy nie umieją umożliwić cierpiącym korzystania z tych wód. Administracyjne czynności w Truskawcu spoczywają w wytrawnych rękach, dyrektora p. Rudolfa Lukasa.

W willach prywatnych, podobnie jak w budynkach zakładowych prawie wszystkie mieszkania są , już zamówione na pełny sezon. Zarząd pomyślał też o rozrywkach dla kuracjuszy.

W Zielone Swiątki zjechała do Truskawca wycieczka grona dziennikarzy lwowskich z rodzinami. Uczestnicy wycieczki mogli podziwiać, co zdołać może dobra wola i rozumna gospodarka. Dowiedzano się również o najbliższych planach inwestycyjnych p. Jarosza, które przy znanej jego energji będą niezawodnie zrealizowane i postawią zakład na stopie bezkonkurencyjnej z „badami“ zagranicznemi. Wieczorem podejmował p. Jarosz uczesników wycieczki bardzo gościnnie. Spędzono mile czas na pogawędce, wśród której sprawy naszych zdrojowisk zajmowały pierwsze miejsce.

Listy z kraju.

UCZCZENIE ZASŁUG 7 P. SAP. WLKP.

(Korespondencja własna.)

Poznań, w maju.

Bractwo Strzeleckie w Poznaniu, jedno z najstarszych organizacji polskich bo założone już w roku 1253 ofiarowało znanemu i u nas we Lwowie 7-mu pułkowi Saperów Wlkp. chorągiew pułkową.

W dowód zasług położonych przez 7 p. Sap. w czasie powstania grudniowego, wojny polsko-ukraińskiej i bolszewickiej, oraz pracy organizacyjnej powojennej.

Chorągiew zatwierdzoną została przez Min. spraw wojskowych, jednocześnie zostały zatwierdzone przez Prezydenta Rzpltej Polskiej napisy na chorągwiach świadczące o bojowych czynach pułku.

Uroczystość poświęcenia i wręczenia chorągwi pułkowi odbędzie się na placu Wolności w Poznaniu 10 czerwca br.

A. G.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 22. maja.

+ **Powszechny Bank Kredytowy, S. A. we Lwowie** otworzył dnia 16. bm. Oddział w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 149. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Godlewski w obecności zaproszonych przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Związku Banków, Rady Giełdowej, instytucji finansowych, przemysłu oraz prasy. Po poświęceniu lokalu zwrócił się ks. pr. Godlewski z apelem do przedstawicieli nowej placówki, by ze swej strony przyczyniła się do wydatnego rozwoju polskiego życia gospodarczego. Prezes Powszechnego Banku Kredytowego senator Długosz skreślił krótko historję banku, założonego w pierwszym dziesiątku bież. stulecia w b. zaborze austrjackim, i zapewnił, że bank jest świadom zadań na nim ciążących w interesie dobra powszechnego, których spełnienie uważa za swój cel najważniejszy. Imieniem Związku Banków i Rady Giełdowej powitał nową placówkę Prezes b. Minister i Senator Karpiński.

+ **Z Targów Wschodnich.** Komitet wykonawczy Targów Wschodnich postanowił podwyższyć z powodu ogromnego wzrostu kosztów budowy i materjałów stawki zawarte w prospektach o 100 proc. dla tych wystawców, którzy dotąd definitywnie się nie zgłosili. Podwyżka obowiązuje z ważnością od dnia 25. maja br.

Giełda

+ **Giełda lwowska.** Niektóre gatunki akcji silnie poszukiwane przy zwyżce kursów. Popyt naogół nieco słabszy. Waluty silne. Chodorów 180 i 179.000, Zieleniewski przejściowo 450.000 przy końcu 438.000, Oikos 110—130.000, Glob 4.750—4.800, Pocisk 36.000, Parowozy awansowały na 99.000, P. Tow. Budowl. 22—24.000, Siersza el. 32 i 31.000, Niemojowski osiągnął 70.000, Gafota 16 i 16$^1/_4$, Rakszawa 130.000, Karpalit 38.000. Z akcji bankowych notował Bank Przem. 20—20.500, Bank Hip. 17.000, Akc. B. Zw. 8—10.000. Dolary 51.000, Budapeszt 12$^1/_2$, Zurych 9.150—9.500, Paryż 3.575, Bukareszt 240, Belgja 2.800, Praga 1.550, Tendencja w akcjach kolejno zwyżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Akcje niekotowane słabe. Gazy 600.000. Len 32 nieef 26.000, Machlejd 28$^1/_2$—29, Szkło 32—33, Cegielski 71—72 nieef. 66—68, Star 25. Nitrat 19, Jaworzno 597—605, nieef. 590,588, Olkusz 62, Elektr. n. s. 8—8$^1/_2$, Przem. węgl. 8—8$^1/_2$, nieef. 2.100, Chybi 172—175, Wimer 84—85, Gazolina 76, nieef. 68—70. Leszenice 60—62, Gazociągi nieef. 28, Azot. 39—40, Foresta 28—29.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polskie Tow. handl. 18.000, Impex 1.500, Pharma 73.000, Polski Glob. 4.500, Zieleniewski 450.000 Cegielski 80.000, Warsz. spół. bud. par. 95.000, Potęga 210.000, Trzebinia fabr. masz. 70.000, Górka 400.000, Siersza górnicza 300.000, Tepege 130.000, Polska nafta 50.000, Krakus 65.000, Chodorów rafin. 190.000, Siersza elektr. 29.000, Ćmielów 130.000 Strug 35.000, Syndykat koszykarski 20.000, Bank spół. zarob. 180.000, Ziemsk. Bank Kred. 22.000.

+ **Akcje giełdy Warszwskiej:** Cegielski 75.000, Tow. akc. fabr. cuk. 790.000, Warsz. kop. węgl. 520.000, Ostrowieckie Zakł. 325.000, Starachowice 275.000, Pocisk 38.000, Fabr. parowozów 160.000, Żyrardów 6.000.000, Polska nafta 48.000, Zieleniewski 480.000, Chodorów cukr. 190.000.

+ **Giełda warszawska,** (tel. wł.) (G). Waluty i zagr. dewizy mocno i zwyżkowo. Papiery publiczne bez ruchu. Na rynku papierów dewidendowych tendencja nie jednolita wśród obrotów dość ożywionych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	22 maja	B) Akc. przem.	22 maja
Akc. Związk. .	T 10000	Górka . . .	400000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 180000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 100000
Hipot. akc. . .	T 18000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 14000
Małopolski . .	21000	Pocisk . . .	T 36000
Powszechny .	12000	Pol. Głob . .	T 4800
Przemysłowy .	T 20500	Pol. Nafta . .	T 48000
Ziemski kred.	17000	Pol. Tow. Bnd.	T 24000
B) Akc. przem.		Pol. Tcw. H. .	15000
Browar Lwow.	T 490000	Rakszawa . .	T 130000
Chodorów . .	T 180000	Siersza el. . .	T 32000
Karpalit . .	T 38000	Gór. Siersza .	T 275000
Cmielów . .	T 120000	Tepege . . .	T 130000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 262000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 450000
Gafota ex . .	T 16250	Zegluga pol. .	7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 120	Lwów — dnia 22 maja 1922		Warszawa dnia 22 maja	Kraków dnia 22 V.	Zurych dnia 22 V.	Berlin dnia 17 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·15	50·00
1 funt ang.	233000—234000	234000—236000	242000—242000	220000—230000	25 64	214711·87
100 frs franc.	330000—332000	356500—358500	340000—341700	315000—325000	36·80	31220·17
100 fr. szwaj.	926000—934000	936000—944000	925000—925000	890000—900000	100·00	84280 87
100 frc. belg.	278000 280000	279000—281000	285000—295500	290000—290000	28·60	26730·30
100 K czesk.	154000—156000	154000—156000	155000—156000	140000—150000	16·55	1396·50
100 K węg.	1200—1220	1240—1260	—·—	950—950	—·10	8·77
100 K austr.	74—75	75—76	73—75	69—72	—·0078	66·33
100 M niem.	095—100	098—104	090—108	100—115	0·01·04	100·—
1 Dolar am.	50750—51250	51500—52000	52000—52000	47500—49500	5 54	46533·37
100 Lir wł.	25300—25500	254000—256000	242500—245000	24000—25000	26·75	2259 33
100 Lei rum.	23000—24000	23500—24500	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	19000—19200	18850—19150	18500—19500	217 20	18154 50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	7501 20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	8628 37
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142 00	12344 06

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

NEKROLOGJA.

†
Dnia 25. bm. o g. 8 rano odbędzie się w kościele św. Mikołaja NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp.
Juljana Czauderny
komisarza Małopolskiego G. U. K., na które zapraszają byli i obecni Spółpracownicy Komisarjatu Małopolskiego G. U. K. 4060

Nowe książki i pisma.

(B) **Przegląd Warszawski** Rok 3. Nr. 19. Kwiecień 1923. Treść zeszytu: Prof. Stan. Witkowski — Pomnikowe dzieło nauki polskiej. (Charakterystykę „Historji literatury rzymskiej" prof. Morawskiego). Wład. Konopczyński: Paralela historyczna Polski i Szwecji w XVIII. w. Ks. Wład. Szczepański — Najnowszy podbój Palestyny. (Bardzo dobra i zwięzła historja kwestji palestyńskiej). Roman Pollak — Od renesansu do baroku. Edwin Jędrkiewicz — Maska tragiczna w 3 aktach. (Akt I). — Kronika: Ostap Otwin: Poezja, W. Borowy: Krytyka literacka. K. W. Z. Przekłady i studja z literatur obcych. J. Dąbrowski: Historja. M. Niedzwiecka: Filozofja. St. Wierczyński: Bibljotekarstwo. Książki i czasopisma.

(ek) **Dr. Marja Polaczkówna.** Tadeusz Kościuszko. Czytania harcerskie z rozbiorem aktów historycznych. — Lwów 1923. — Nakładem księg. St. Köllera. Linję konstrukcyjną tej miłej broszurki, stanowi uniwersał połaniecki podnoszący chłopa—niewolnika do szeregów obywatelskich. Wokół tego uniwersału właśnie zbudowała autorka historyczną kolumnę czynów i zamierzeń wielkiego wodza w sukmanie złamanych przez tradycję i serwilizm XVIII w.

Rzecz napisana rozpędliwie, z patosem, przy dobrej znajomości a mniejszem opanowaniu materjału historycznego, znajdzie uznanie u tych dla których jest przeznaczona.

(ek) **Paul Janet prof. Sorbony.** „Historja doktryn politycznych wraz z historją filozofji prawa". Przekład E. Rutkowskiej. Przejrzał i uzupełnił doktrynami politycznemi XIX i XX w. prof. dr. Peretiatkowicz. Poznań 1923. Str. 192. Fiszer i Majewski. Część I-sza. Z inicjatywy prof. Peretiatkowicza zostało nareszcie przełożone na język polski klasyczne dzieło znanego filozofa francuskiego, uchodzące za najlepsze w literaturze współczesnej przedstawienie historji — doktryn politycznych.

Z dwutomowego dzieła Janeta, wyjął prof. Peretiatkowicz dla części I-szej omawianej książki: Sokratesa, Platona, Arystotelesa, Stoików, Polybiusa, Cicerona, ojców kościoła, Tomasza z Akwinu Dantego i na Macchiavellim zakończył. Część II-ga ukazać się ma w najbliższym czasie i zawierać będzie dalsze doktryny aż do teorji współczesnych.

Książkę pod względem technicznym b. starannie wydana, można polecić wszystkim prawnikom, jako perspektywiczny skrót wieków minionych pod kątem etyki i polityki widzianych.

Bliższy rozbiór całości, odkładamy do ukazania się drugiej części „Historji doktryn politycznych".

(B) **Bibljografja Pedagogiczna. Rok III. Zeszyt** I., Warszawa 1923. Część nieurzędowa zawiera rozprawę Librachowej o nowym typie książki szkolnej. Dalej następują oceny książek podręcznikowych tudzież sprawozdania z czasopism krajowych i zagranicznych.

SPORT.

Echa zawodów w Przemyślu. Otrzymaliśmy następujące oświadczenie, które też w interesie dyscypliny sportowej jak najchętniej zamieszczamy:

Z niemałem zdziwieniem i oburzeniem czytałem niezwykły list p. kpt. Burnatowicza, ogłoszony w „Słowie Polskiem" Nr. 131. W liście tym atakuje wyżej wymieniony tak kolegjum sędziowskie LZOPN. jak i p. Fischera, p. inż. Dudryka i mnie, bądź to za rzekome celowe działanie na szkodę sportu, bądź też za stronnicze sprawowanie funkcji sędziego lub wreszcie za fałszywe składanie sprawozdań sędziowskich.

Niezależnie od stanowiska, jakie zajmie kolegjum sędziów i wymienieni sędziowie, jestem zmuszony zaprzeczyć z całą stanowczością słowom p. kpt. Burnatowicza i stwierdzić, że nie moje, lecz jego słowa są zgoła z prawdą niezgodne i że nie nasza — tak niewdzięczna — praca sędziów footbalowych, lecz polityka zaściankowa i tzw. „robota" panów iluzorycznie udział w życiu sportowem biorących przynosi szkodę rozwojowi sportu.

Pan kpt. Burnatowicz nie znając mego sprawozdania z zawodów Hasmonea—Polonia, ani też oświadczenia złożonego na posiedzeniu W. G. D. nie opierał się jak to „sędzia zawodowy" zwykł na faktach, lecz kierował się li tylko mylnemi przypuszczeniami lub fałszywemi pogłoskami. Że zaś W. G. D., uznał za stosowne unieważnić zawody, na których przez cały czas prawie panował wrzask, i gdzie tak pod adresem graczy jak i sędziego padały wyzwiska nie nadające się tutaj do powtórzenia (a na innych zawodach czasem i kamienie), to ani moją winą, ani też zasługą być nie może — lecz jedynie tylko następstwem owocodajnej pracy tych panów, którzy zamiast pilnować swoich porządków mają na baczności tylko swarliwość i domniemane „dobro sportu". Podpisano: A. Zimmermann.

Od siebie dodać musimy, iż czas już najwyższy, aby się LZOPN. wziął radykalnie do sanacji stosunków, które dziesięć lat temu były może jeszcze na miejscu jako zło konieczne, ale dziś bezwzględnie tolerowane być nie mogą.

Lekko atletyczne zawody Pogoni, odbyte w niedzielę dały następujące wyniki:

Rzut oszczepem: 1. Szydłowski, 76'64 m (prawa 47'03 m, lewa 29.61 m), 2. Zemanek 56'38 m (prawa 35'96 m, lewa 20'42 m), 3. Halicki 49'81 m.

Rzut kulą pań: 1. Ditczukówna 7'61 m, 2. Szmendziukówna 5'35 m, 3. Zarugiewiczówna.

Bieg na 1500 m: 1. Kawa (Pogoń) 4:38, 2. Fisch (Hasmonea) $4:40^{4}/_{10}$, 3. Halicki (Pogoń $4:40^{6}/_{10}$, 4. Stanulewicz (Lechia) $4:49^{2}/_{10}$.

Bieg pań 100 m: 1. Szmendziukówna $14^{8}/_{10}$ sek. 2. Zarugiewiczówna, 3. Kaczmarczykówna.

Wyniki pozalwowskie. Warszawa: Czarni—Warszawianka 2:1, Łódź: Cracovia—ŁKS. 2:0. Poznań: Warta—Titania (Szczecin) 1:0. Stryj: Biali (Lwów)—Pogoń 2:2. Przemyśl: Wawel (Kraków)—Polonia 3:3.

Slavia—DFC. 0:0. Zawody te przyniosły wielkie rozczarowanie, gdyż obie drużyny grały znacznie gorzej niż zwykle, a ponadto gra była prowadzona brutalnie. Napady obu stron zawiodły.

Międzynarodowy turniej tennisowy w Paryżu przyniósł w ubiegłą niedzielę dwa świetne zwycięstwa sportowcom czeskim. Soyka zwyciężył l. Bototra (Francja), a Żemla Fyccego (Anglja). N.

— **Warszawa - Rewel.** Podczas zawodów piłki nożnej w Rewlu 20. bm. reprezentacyjna drużyna Warszawy pobiła reprezentacyjną drużynę Rewla w stosunku 6:1. Warszawiacy doznali niezwyklej serdecznej przyjęcia. (Aw).



25% taniej!

Szerszy już ogół przekonał się, że znana kooperatywa katolicka

„REGULATOR"

we Lwowie, biuro: Wałowa 14. — magazyn: Rynek 43

jest najtańszem źródłem zakupu wszelkich towarów bławatnych, dowodem czego napływają z różnych stron Rzeczypospolitej Polski dziękczynne pisma. Towary są u nas tanie, gdyż kupujemy wprost ze źródeł fabrycznych z dewizą naszą

Wielki obrót — mały zysk.

Chcąc i nadal dać możność skorzystać z nabycia naszych tanich resztek, postanowiliśmy wysyłać każdemu resztki ubraniowe, które są u nas podzielone na 7 gatunków. nadające się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze.

Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk bielskich. czysto wełniane, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Za kupon 3-metrowy:

Gatunek „A" 75.000 Mp.	Gatunek „E" 315.000 Mp.
„ „B" 105.000 Mp.	„ „F" 420.000 Mp.
„ „C" 165.000 Mp.	„ „I" 460.000 Mp.
„ „D" 225.000 Mp.	

Resztki na reglany za kupon 2 m. 75 cm. gat. „A" 210.0'0. gat. „B" 240.000, gat. „C" 350.000 Mp.

Dla Wiel. Księży na sutanny sukno 60.000 Mp, wyższy gatunek 125.000 Mp. za metr, następnie kamgarn wełniany 165.000 Mp., wyższy gatunek 175.000 Mp. za metr.

Do każdej resztki na żądanie PT. Klijentów wysyłamy cały komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 65.000 Mp., wyższy gatunek 80.000 Mp.

Szewioty damskie we wszystkich kolorach po 19.800, 22.000 i 28.000 Mp.

Materjały letnie na damskie suknie, kupon po 60.000, 78.000 i 95.000 Mp.

Płótna na pościel i bieliznę po 9.000, 10.500 i 12.800 Mp. za metr.

Płócienka i zefiry w śliczne desenie po 9.400, 9.800 i 12.500 Mp. za metr.

Gajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe po 8.200, podw. szerokość 16.000, 19.000, 24.500 i 29.800 Mp. za metr.

Materjał na ubrania wełniany, w dobrym gatunku, bardzo trwały, w różnych kolorach, podw. szer., nadający się na ubrania męskie i damskie kostjumy. Za metr: gat. „A" 26.000, gat. „B" 29.000, gat. „C" 38.000, gat. „D" 56.000, gat. „E" 68.000, gat. „F" 75.000 Mp., czysty kamgarn 98.000 Mp.

Materjał na palta, kurtki itp., bardzo trwały, zastępuje w zupełności najdroższe angielskie materje, w różnych kolorach w cenie za 1 metr: gat. „A" 29.800, gat. „B" 58.800, gat. „C" 80.000 Mp.

Materjał na damskie suknie praktyczny, w różnych kolorach za 1 metr: gat. „A" 12.500, gat. „B" 16.500 gat. „C" 21.800 Mp., lepszy gatunek pełna szerokość gat. „A" 29.500, gat. „B" 32.000, gat. „C" 48.000 Mp.

Aksamit w prążki na spodnie i ubrania, w różnych kolorach, bardzo trwały, gat. „A" 28.500, gat. „B" 29.500.

Struka zwykły, bardzo silny, gat. „A" 18.500, gat. „B" 26.800 Mp.

Chustki i chusteczki od perkalowych do jedwabnych w cenie od 3.700 do 60.000 Mp.

Posiadamy również gabardiny, trikotiny i weloury itp.

UWAGA. Zamówienia wykonujemy za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek 10.000 Mp. Towar nie odpowiadający wymieniamy na inny lub zwracamy pieniądze bezzwłocznie, dlatego też ryzyka niema, a jesteśmy pewni. że PT. Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" raz otrzymawszy od nas zamówiony towar, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, dołączonym do każdej resztk.

Zamówienia wysyłać pod adresem:

Koop. „REGULATOR" Lwów, Wałowa 14.

Przyjeżdżających do Lwowa a także miejscowych prosimy o odwiedzenie naszego magazynu 1873

RYNEK 43

Dostawa dla kooperatyw, kółek rolniczych, związków i innych zrzeszeń także zbiorowych — na warunkach ulgowych.

L. 3869 ex 1923. Lwów, dnia 14. maja 1923.

OGŁOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych we Lwowie **wydzierżawia parcele budowlane l. kat. 809 i 810 i parcelę gruntową l. kat. 963 gminy katastralnej Kuty miasto razem z siłą wodną na młynówce skarb. parc. l. kat. 1165|1 gminy Kuty miasto na lat 15** z obowiązkiem wybudowania na tych parcelach zakładu przemysłowego.

Bliższe warunki są do przejrzenia w **Zarządzie we Lwowie, ulica Chorążczyzna 17, i w Nadleśnictwie w Kutach.**

Otwarcie ofert **nastąpi dnia 23. czerwca 1923 w Z. O. L. P. w Biurze Naczelnika.**

Oferty wnosić należy do Zarządu Okręgowego w godzinach urzędowych do godz. 15-tej dnia poprzedzającego ich otwarcie.

Naczelnik
Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych
CHLIPALSKI.

4057

AKCJE

HURTOWNI KOLONIALNEJ S. A.

we Lwowie, kupi się każdą ilość.

Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, ulica Sokoła 4. 90

Tow. dla dostaw bud. „DOMUS" Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody obok cerkwi) Sprzedaje najtaniej detalicznie i wagonowo:

Drzewo, budulcowe i stolarskie

Gonty, papę i dachówki 4046

Kupuje: Drzewostany sosnowe i dębowe.

L. M. 63.242/23/I.

Ogłoszenie.

Rada miejska uchwałami z 8. i 16. maja 1923. postanowiła podwyższyć zaprowadzone w Gminie m. Lwowa na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spr. Wewnętrz. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z d. 9. listopada 1922 Nr. S. 5542, na zasadzie ustawy z 24. października 1919. Dz. pr. Nr. 88/919 p. 479, opłaty od podań i świadectw urzędowych do tej samej wysokości do jakiej zostały podwyższone analogiczne opłaty rządowe ustawą 24. marca 1923 poz 296 względnie rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Min. Spr. Wewnętrzn. oraz Poczt i Telegr. z dnia 24. kwietnia 1923 poz. 298 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44. — Powyższe opłaty pobierane będą w protokole podawczym Magistratu gotówką. Rozumie się, że te podania i świadectwa, które podlegają opłacie miejskiej wolne są od stempla urzędowego. — Podając równocześnie do wiadomości przez wywieszenie na murach miasta treść statutu i taryfy, którą można również przejrzeć w Departamencie I-szym Magistratu (Ratusz II. p.) jak niemniej w Komisarjatach dzielnicowych zaznacza się, że wmyśl § 93 statutu miejskiego wolno członkom Gminy w terminie dni ośmiu wnieść przeciw odnośnym uchwałom Rady miejskiej swoje uwagi, które przedłożone zostaną właściwym władzom.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 17. maja 1923.

Prezydent miasta: **Józef Neumann** m. p.

Dachówka najlżejsza

w kraju, pierwszej jakości, wyrobu fabryki

Braci Wrońskich w Gorlicach;

Przedstawicielstwo Tadeusz Czekoński

Biuro Handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych 1890

we Lwowie, ul. Wałowa l. 11.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, plac Marjacki 10,

dostarcza terminowo w ładunkach całowagon.

węgiel górnośląski krajowy i koks dla kuźni

4024

Kupno i sprzedaż.

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT" Lwów, Batorego 4. 6535

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3654

Żniwiarka („Kovarik") okazyjnie do sprzedania. Wiadomość urząd parafialny Peczenia, poczta Knrowice. 4061

Automobil osobowy marki „Puch" do sprzedania, wiadomość Kleparowska l. 18. 4052

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.